

Publikacja: 14.02.2018

## **Frasyniuka nie można było zatrzymywać - uważa adwokat Jerzy Naumann**

**Marek Domagalski**

**Spośród sposobów rozwiązania całej sytuacji wybrano ten jeden, z którego nie wolno było skorzystać, chyba, że władzy zależy na wizerunku, który niczym nie będzie jej różnił od PRL-u - mówi o zatrzymaniu Władysława Frasyniuka Jerzy Naumann, znany warszawski adwokat.**

**„Rzeczpospolita”: Policja na zarządzenie prokuratury zatrzymała Władysława Frasyniuka, którego zasług dla niepodległości Polski i jej demokratyzacji nie trzeba przypominać, doprowadziła go do prokuratury gdzie po przesłuchaniu został zwolniony. Władysław Frasyniuk nie stawiał się jednak wcześniej na wezwanie prokuratury. Czy organy ścigania nie miały wyboru ? Czy to właściwe postępowanie panie mecenasie ?**

**Jerzy Naumann, adwokat:** - W zwykłych okolicznościach na prawidłowo wystosowane wezwanie organów ścigania obywatel ma obowiązek stawić się, korzystając następnie z określonych procedur karną praw i gwarancji. Jednak w przypadku Frasyniuka mamy do czynienia z okolicznościami szczególnymi. Wynikają one po pierwsze z przyczyny „zainteresowania się” jego osobą przez prokuraturę, a więc z wydarzeń związanych z manifestacją tzw. ludu smoleńskiego, inną manifestacją - obywatelską oraz z faktu wprowadzenia antydemokratycznego prawa ograniczającego wolności i swobody konstytucyjne. Druga grupa przyczyn wiąże się już z postacią Władysława Frasyniuka, jego życiorysem i zasługami dla kraju i świata. Nie przesadzam. Dlatego też zatrzymanie Frasyniuka jest niczym innym jak kompromitacją władzy. Spośród sposobów rozwiązania całej sytuacji wybrano ten jeden, z którego nie wolno było skorzystać, chyba, że władzy zależy na wizerunku, który niczym nie będzie jej różnił od PRL-u.

**Czy trafnie jego obrońca powołuje się na obywatelski opór Frasyniuka w rozumieniu Radbrucha? Czy nie jest to raczej prowokowanie władzy?**

- Władysław Frasyniuk opublikował publiczne oświadczenie, w którym podał powody, dla których zamierza ignorować wezwania do prokuratury. Argumenty te były najpoważniejszej natury i żadną miarą nie nazywałbym ich mianem prowokowania władzy. Frasyniuk odwołał się do najbardziej podstawowych i cennych wartości demokracji, która jest społeczeństwu powoli odbierana. Swoją postawę utożsamiał z nieposłuszeństwem obywatelskim. Jak wiemy, ono właśnie było początkiem wielkich

ruchów wyzwoleniczych w wielu krajach świata. Moim zdaniem, prowokacją można określić wyłącznie prześladowanie Frasyniuka, któremu jest on - jak w PRL-u - obecnie poddawany.

### **Ale rychłe zwolnienie jest akurat właściwym ruchem ?**

- Zatrzymanego musiano natychmiast zwolnić, bo Frasyniuk to symbol i autorytet. Musiano zdążyć zanim ruszy się ulica, bo w jego obronie z pewnością wielu obywateli dałoby świadectwo oburzeniu i sprzeciwowi. To właśnie mogłaby być iskra, z czego władza zdawała sobie sprawę, bo przecież boi się tej iskry.

Rozmawiał Marek Domagalski

<http://www.rp.pl/Prawo-karne/302149942-Frasyniuka-nie-mozna-bylo-zatrzymywac---uwaza-adwokat-Jerzy-Naumann.html>